

## LIŻNE KARTKI Z PODRÓŻY DO RZYMU. Feuilleton d'un voyage à Rome.

### WILLA MEDICI I BORGHESE.

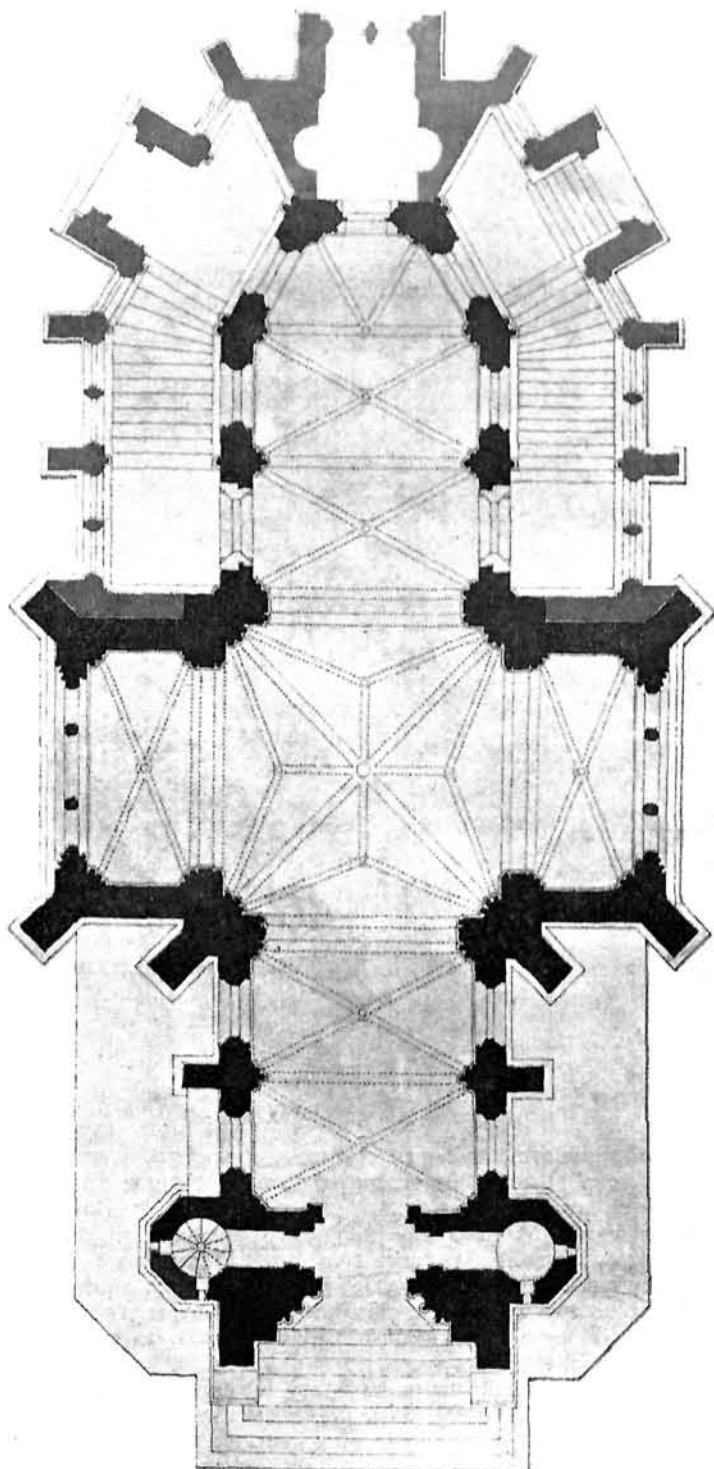
Z ogrodami na Pincio graniczą dwie wille dawnych możnych rodzin patrycjuszów rzymskich, te dwa przykłady dają nam pojęcie do jakiego stopnia nie jesteśmy zgola przyzwyczajeni do tego, co to jest właściwie willa. Obszar całej willi przewyższa o wiele wielkością zwykłe nasze pod tym względem wyobrażenia, i tu znowu widzimy, że tak, jak w swoim czasie Rzymianie, tak samo i Włosi, w czasie Odrodzenia wszystkiego, dzieła swe brali poważnie i rozlegle; tak samo więc i architekturę.

Założenie włoskie willi jest ogromne, a większe jeszcze się zdaje z tego powodu, że przeprowadzone jest organicznie we wszystkich swych kierunkach i szczegółach. Willa Borghese posiada ogród około 3 mil kw., który w ostatnim stuleciu jeszcze powiększono. W parku tym rozsiane są różne luksusowe budyneczki, więc świątynki, pomniki, rampy, studnie — wszystko to tworzy jakby architektoniczną ramę ogrodu. Stosunkowo do tego obszaru małą bardzo częstkę zajmuje właściwie Cassino.

Park i dom mieszkalny tworzy przy założeniu willi włoskiej zawsze jedną organiczną całość, obie te części składowe są jednolitą kompozycją, ogrody architektonicznie przybrane, a bujność natury, o ile ona ręką ludzką trochę do miary i linii przystosowaną być może, ożywiają z malarską fantazją rozrzucone dzieła architektury, które surową swoją maskę kamienną ile

możności łagodzą i do okalającej roślinności zastosowują. W ten sposób tworzy się przejście sztuki ogrodnictwa do sztuki budowania, do architektury — jest dopełnieniem drugiej i wreszcie znajdujemy się niespodzianie w marmurowych przepysznych salach Cassina, nie czując przykrego kontrastu — któryby wywołał izolowany budynek kamienny, naraz jakby z ziemi wyrosły. — Ogród bowiem jest jakby przedścionkiem budynku i tu prawdopodobnie leży właściwa piękność włoskiego ogrodu i włoskiej willi, — w tej harmonii natury i sztuki ogrodnika i architektury.

Pod tym względem znakomite rozwiązanie przedstawia willa Aldobrandini w miejscowości Frascati pod Rzymem, budowana przez Giacomo della Porta; — tam architekt był ogrodnikiem pierwszego rzędu — a ogrodnik architektem. W czysto architektonicznych szczegółach budowa zniechęby musiała pewną krytykę. Założenie jednak całości z odległą perspektywą na terasy i fontanny, które z góry 200—300 metrów odległej prowadzą wodę przez owe terasy, wodospady, baseny etc. etc., aż do stóp budynku, gdzie się ona znowu zbiera w dużym okrągłym basenie — ten cały pomysł i założenie, to wyzyskanie natury i spadków terenu wśród krzewów i drzew ogrodu, wszystko to wydaje się jakąś bajeczną dekoracją teatralną — wyższą tylko od niej o tyle, że jest rzeczywistością. Cały urok tej kompozycji nadzwyczajny i prawie nie do opisania.



Mauzoleum K. Scheiblera  
w Łodzi.

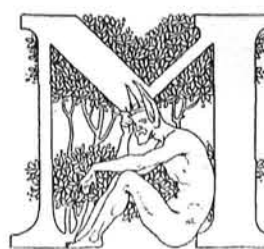
Arch. E. Lilpop,  
J. Dziekoński.

Willi Borghese, dzieło Giovaniego Vassanzio, budowana w roku 1610, sytuowana głęboko w ogrodzie, do którego dochodzi się przez dwie bramy, dość od siebie odległe; obie te bramy, jedna klasyczna, druga w stylu egipskim są nowe, a ta ostatnia murowana i pomalowana na czerwony granit. Od tej bramy zaczyna się dopiero prawdziwy ogród, podzielony na części, do którego osobne bramki mniejsze, już zupełnie stylowe prowadzą; w tych pojedynczych częściach ogrodu znowu rozsiane są małe budynki luksusowe, tarasy, pomniczki, wiele bardzo posągów, antyków etc. etc. W pobliżu Cassina są dwie małe i bardzo ładne świątynie, obie zbudowane na starych rzymskich kolumnach i każda z nich posiada także starą rzymską statuetkę Eskulapa i Diany; wedle tego są też świątynie te nazwane.

Fasada Cassina jest typem lekkiej architektury ogrodowej w parterze logia i arkady porządku doryckiego, nadtem atyka, po bokach dwa symetryczne i występujące pawilony. Środkowy ryzalit ornamentacyjnie traktowany, nad oknami drugiego piętra owalne nisz z bustami, między temi znów nisz prostokątne. Obramienia otworów płaskie ornamentalne bez gzymsów, lecz bogate, okna piętra pierwszego zaś z architektoniczną ramą i obdasznicą przerwaną.

(Dok. nast.).

J. Pokutyński.



## MAUZOLEUM ŚP. KAROLA SCHEIBLER'A NA CMENTARZU EWANGIELICKIM W ŁODZI.

Mausolée à Łódź.

Gdy konkursy publiczne na projekt kaplicy cmentarnej nie rozwiązały zadania po myśli rodziny śp. Karola Scheibler'a, budowniczo Edward Lilpop i Józef Dziekoński opracowali wspólnie, na początku roku 1885, projekt, który do wykonania przyjętym został.

Tegoż roku, na początku czerwca rozpoczęto budowę i ukończono ją w zupełności w r. 1888.

Przeniesienie z grobu familijnego zwłok śp. K. Scheibler'a i zwłok dwóch jego synów, a zarazem poświęcenie kaplicy odbyło się 1. września 1888 roku.

Cała konstrukcja i dobór materiałów budowlanych urzeczywistnione zostały ze szczególną starannością, nader rzadko może przytrafiającą się, w naszych stosunkach budowlanych.

Mury podziemia jak również i kaplicy, zwłaszcza te, których grubość jest bardzo znaczna, są z cegły wyborowej na zaprawie cementowej. Części budynku o ścianach cienkich są całkowicie z piaskowca szydłowieckiego wykonane.

Zewnętrzne powierzchnie ścian obłożono również kamieniem, kilka też płaszczyzn oblicowano cegielką sigersdorfską, dla oznaczenia, że osnowa ścian zasadniczych jest wymurowaną z cegły palonej.

Roboty kamieniarskie wykonane zostały bardzo starannie i dokładnie, przez firmę Norblin i Heurteux.

Fasadę frontową, wieżę schodowe na froncie, szczyty boczne, przybudowania dla schodów bocznych, balustrady, galerie, szczyty nad oknami i wieżę środkową, główną, wykonano całkowicie z piaskowca szydłowieckiego.

Kamienie ustawiano na zaprawie cementowej, łącząc je ze sobą ankrami brązowymi, dla uniknięcia rozpękiwania się z czasem, wskutek wywiązującej się rdzy przy użyciu ankieł żelaznych.

Wewnętrzna powierzchnia murów podziemia, w którym mieszczą się groby, obłożoną jest również kamieniem. Tablice dla napisów są marmurowe; grób K. Scheiblera wykonano z marmurów kolorowych.

Ściany wewnętrzne kaplicy i sklepienia są otynkowane. Arkadki z kolumnkami i z cokołami, stanowiące dolną część ścian wewnętrznych są z kamienia.

Ołtarz wykonano z marmuru białego kararyjskiego. Dachy główne pokryto lupkiem szkockim, wszystkie zaś gzymsy i powierzchnie o spadkach płaskich blachą miedzianą.

Wszystkie roboty z żelaza kutego, jako to kraty, grzebienie na szczytach dachów, krzyże i drzwi zewnętrzne, całkowicie z żelaza, wykonała fabryka Wł. Gostyńskiego. Figury aniołów na wieży, przedstawiające orkiestrę, są odlane z metalu, według modeli artysty ś. p. A. Prószyńskiego.

Ornamentacje zewnętrzne, kapitele liściaste, żabki i zleby wykonane w kamieniu podług modeli artysty Wł. Wojtasiewicza.

Szyby wzorzyste okien pochodzą z fabryki Türcke w Zittau, w Saksonii.

Posadzkę z kwadratów czarnych i białych ułożono z marmurów włoskich.



fig. 1.

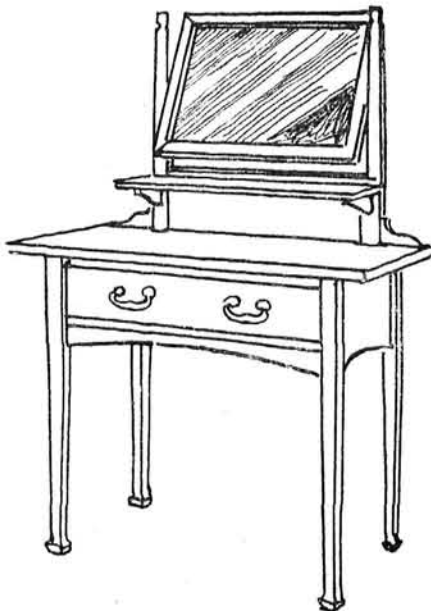


fig. 2.

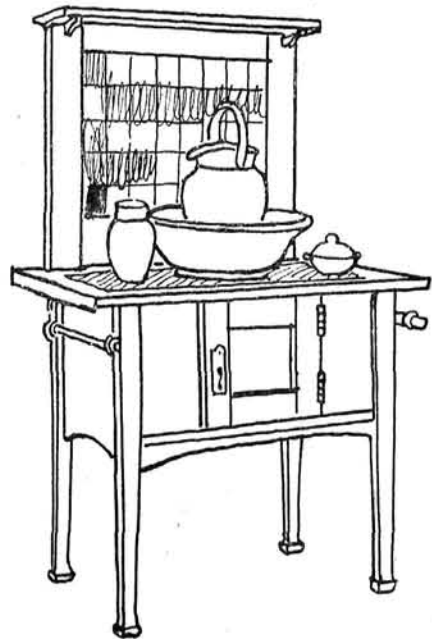


fig. 3.



## MEBLOWANIE SYPIALNI NA WYSTAWIE W PARYŻU 1900 R.

Ameublement d'une chambre à coucher.

W poprzednich moich uwagach o Wystawie paryskiej 1900 r. wzmiankowałem, iż wszystkie działy tego ogromnego »jarmarku« nastroczały pole do porównań, poglądowego obrazu, chodziło tylko o umiejętne odszukanie danych obiektów; w tym leżała cała trudość.

Co do mebli, to były one zresztą niezłe zgrupowane na Esplanadzie Inwalidów, gdzie z jednej strony pomieszczono sztukę dekoracyjną i meble francuskie, z przeciwnej odpowiednio rzeczy obcych państw.

Przemilczę na razie o pierwszych zwłaszcza, iż wszystkie te »fałszywe« Henri II, Louis XV lub XVI zyskają na tem, a powiem kilka słów objaśnienia do załączonych rysunków mebli firm angielskich, które zamykają w sobie pracę ostatnich dziesiątków lat, a dają okazy doskonałe.

Pp. Johnson & Appleyards z Sheffield'u aplikują przeważnie styl angielski z początku XVII w., który swoją prostotą odpowiada dzisiejszym wymaganiom. Oni to właśnie wykonali urządzenie sypialni i toalety na I-szem piętrze w oficjalnym pawilonie Wielkiej Brytanii nad Sekwaną, a który, jak wiadomo, przedstawiał pańską siedzibę na wsi. Urządzenie tej sypialni przeznaczone dla ks. Walii, dziś Edwarda VII.

Całość otoczona w około boiseryą dębową na 3'00 m. wysoką, skromne fryzy i filunki, a rozdzielona w części zasłoną



fig. 4.

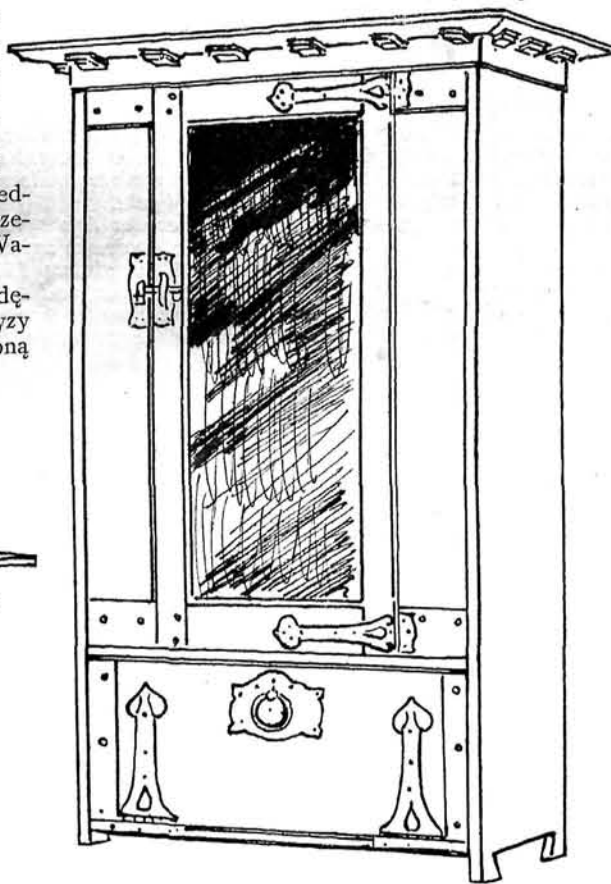


fig. 5.

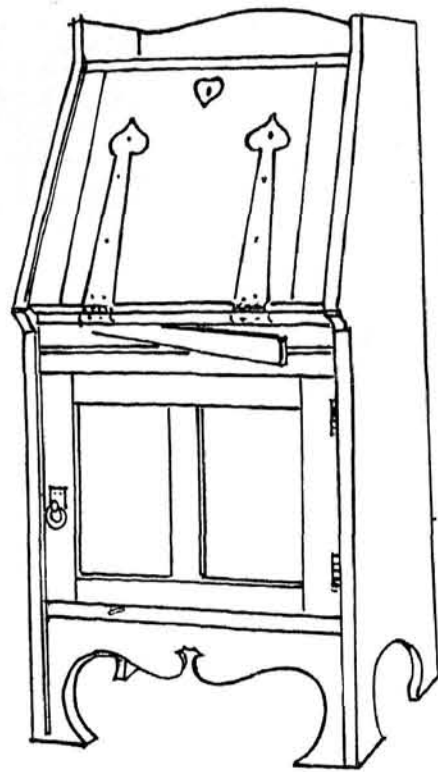


fig. 6.

pysznie haftowaną, w części zaś boiseryą, na właściwą sypialnię księcia i sypialnię jego adjutanta.

Pierwsza wyposażona jest: w bardzo obszerne łóżko, szafę trójdziałową, umywalnię z marmurowym frontem, piedestał na ręczniki, stół, stolik nocny i dwa krzesła.

W drugiej znajdują się prócz łóżka toalety ze stałym lustrem, szafa skromniejsza, biurko do pisania, dwa krzesła, fotel, stojące lustro t. zw. Psyché.

Kilka dywanów na posadzce dębowej dopełnia całości.

Podziwiać należało ogromny nakład pracy i staranność w całym urządzeniu — zresztą jako rysunek bardzo skromnym.

Inne meble (tabl. 4) tej samej firmy, a wykonane w machoniu lub dębie, mają ogromną zaletę, prostotę i staranność w traktowaniu.

Druga firma Heal & Son z Londynu, poświęca się wyłącznie urządzeniu sypialni wraz z wszelkimi potrzebami. Istnieje ona od stu lat i z pewnością nie od razu weszła na drogę specjalności, lecz siłą ruchu i z czasem; zaopatrzona w doskonałe maszyny — np. te do czyszczenia pierza działają z niesłychaną precyzją — posiada również i personal wytrawny w swej specjalności.

Jak w poprzednich tak i tu ideą zasadniczą jest prostota (simplicity) obok

praktyczności, niema tam jednego ornamentu zbytecznego. Toilety z ruchomymi lustrami, umywalnie (fig. 1, 2, 3, 4) wyłożone kolorowymi cegiełkami, a odpowiadające kolorem drzewu użytym. Krzesła nie mają nic w sobie ponad to, co ich struktura wymaga, chociaż o formach różnych. Przy trójdziałowej szafie (fig. 5) zauważyć należy szczęśliwy pomysł w rozwiązaniu jej części dolnej. Szuflady nie schodzą zupełnie aż do ziemi, wolna przestrzeń zostawiona pozwala na łatwe utrzymanie w czystości części posadzki pod szafą.

Wszystkie szafy nakryte są od góry prostą deską, ułatwiającą okurzenie, niema tam żalanków lub renesansowych attyk, poza którymi tak swobodnie spoczywa pył i śmieci.

Mały sekretarzyk, biurko (fig. 6).

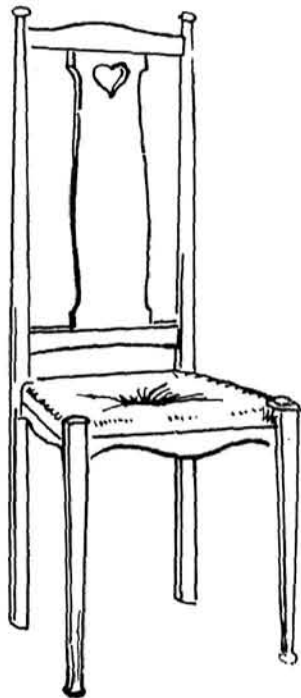


fig. 7.

Okucia wszelkie, najskromniej wykonane z żelaza, stali, rzadko z cyny, te ostatnie stale zatapiają w drzewo.

Łóżka wykonuje z drzewa z wewnętrznym garniturem metalowym, jako jedynie odpowiadającym warunkom higieny.

W końcu kilka cen:

umywalnia	(4)	około	80	koron
szafa	(7)	>	480	>
mniejsza szafa	(5)	>	220	>

z drzewa dębowego lub machonii. Inna firma angielska Waring

& Gillo, wystawiła urządzenie całkowite sypialni, pokoju dla dzieci, sali jadalnej, kabiny okrętowej i salonu. Wszystkie te ubikacje tworzyły udatną całość. Niektóre przedmioty odznaczały się smakiem, lecz były i rzeczy zupełnie nieudane, i z tych to ostatnich zakupiono kilka do lwowskiego Muzeum przemysłowego. Tak samo wybrano okazy w duńskim dziale ceramicznym.

F. M.

### OD REDAKCYI.

W dążeniu do rozwoju naszego pisma zmieniliśmy dotychczasowy jego format i treść o tyle, że dodawać będziemy odtąd stale 5 tablic, tekst zaś o ile on odnosi się do spraw architektonicznych i zdobnictwa, pomieszczamy na pół arkusza druku drobnego. Natomiast rozszerzamy dział odnoszący się do konstrukcji budowniczey w ten sposób, że co kwartał dodawać będziemy arkusz druku obejmujący najświeższe wiadomości praktyczne zarówno jak teoretyczne z tej dziedziny wiedzy budowniczey. W ten sposób, sądzimy, najlepiej odpowiemy wymaganiom stawianym do pisma takiego, jak nasze, pokroju i celu.

Równocześnie uważamy za stosowne powtórzyć to, co już w Nrze 9 rocznika IIgo ogłosiliśmy, a mianowicie, że ze względów wewnętrznej administracyi zamknęliśmy 9-ym zeszytem II, rocznik naszego pisma; ponieważ zaś dotąd roczniki rozpoczynały i kończyły się z dniem 1. kwietnia, przeto prenumeratorowie, którzy w roku bieżącym uiszcili przedpłatę 16 koron otrzymają Nr. 1, 2 i 3 III-go rocznika, należące im z tego tytułu, a uzupełniające liczbę rocznych zeszytów do 12. bez żadnej dopłaty.

Równocześnie widzimy się zmuszeni podnieść wysokość rocznej prenumeraty na 20 koron, 10 rubli, 20 marek, 30 franków, pismo nasze bowiem, jak Czytelnicy łatwo ocenią, wymaga tak znacznych nakładów, że musieliśmy to uczynić, chcąc pismu nie zyski, ale możność istnienia i rozwoju zapewnić.

Nowe warunki prenumeraty opiewać będą:

Dla nowo przystępujących prenumeratorów wynosić będzie przedpłata roczna do końca 1902 r.: 20 koron, 10 rubli, 20 marek, 30 franków.

Dla dotychczasowych prenumeratorów do końca III-go rocznika czyli do końca 1902 roku: 16 koron, 7½ rubla, 16 marek, 30 franków.

Kończymy prośbą o zachowanie nam nadal poparcia.

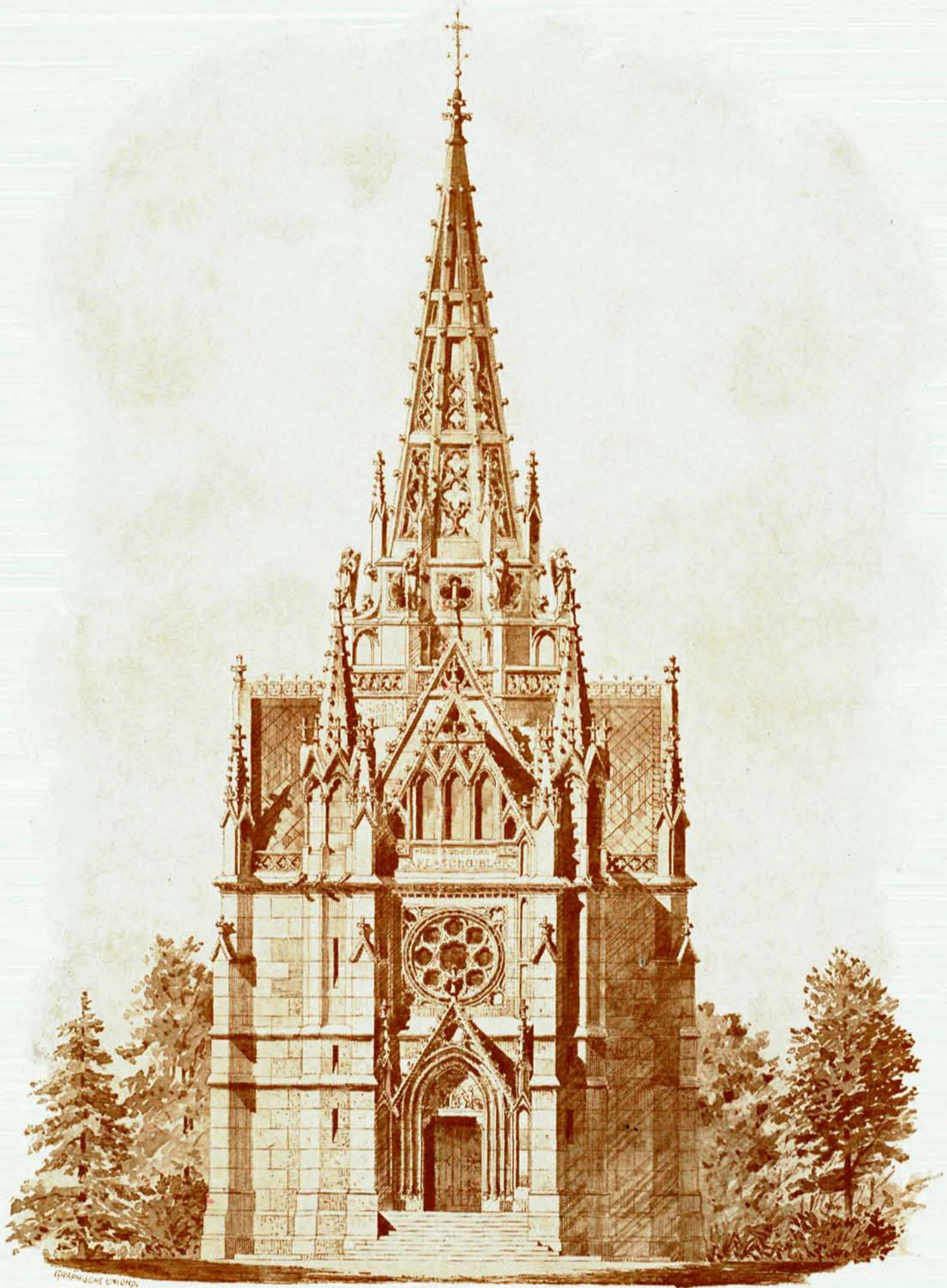
Redakcyja „Architekta“.

Teczki na rocznik I-szy są tak obszerne, iż pomieszczą także 9 zeszytów II-go rocznika.

Redaktor główny i odpowiedzialny: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

Komitet redakcyjny składają pp.: RAJMUND MEUS, JÓZEF POKUTYNSKI, TEODOR TALOWSKI, WINCENY WADOWISZEWSKI, JAN ZAWIEJSKI, JAN ZUBRZYCKI.

Nakładem Towarzystwa technicznego w Krakowie. — Tekst i tablice odbito w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem J. Filipowskiego.



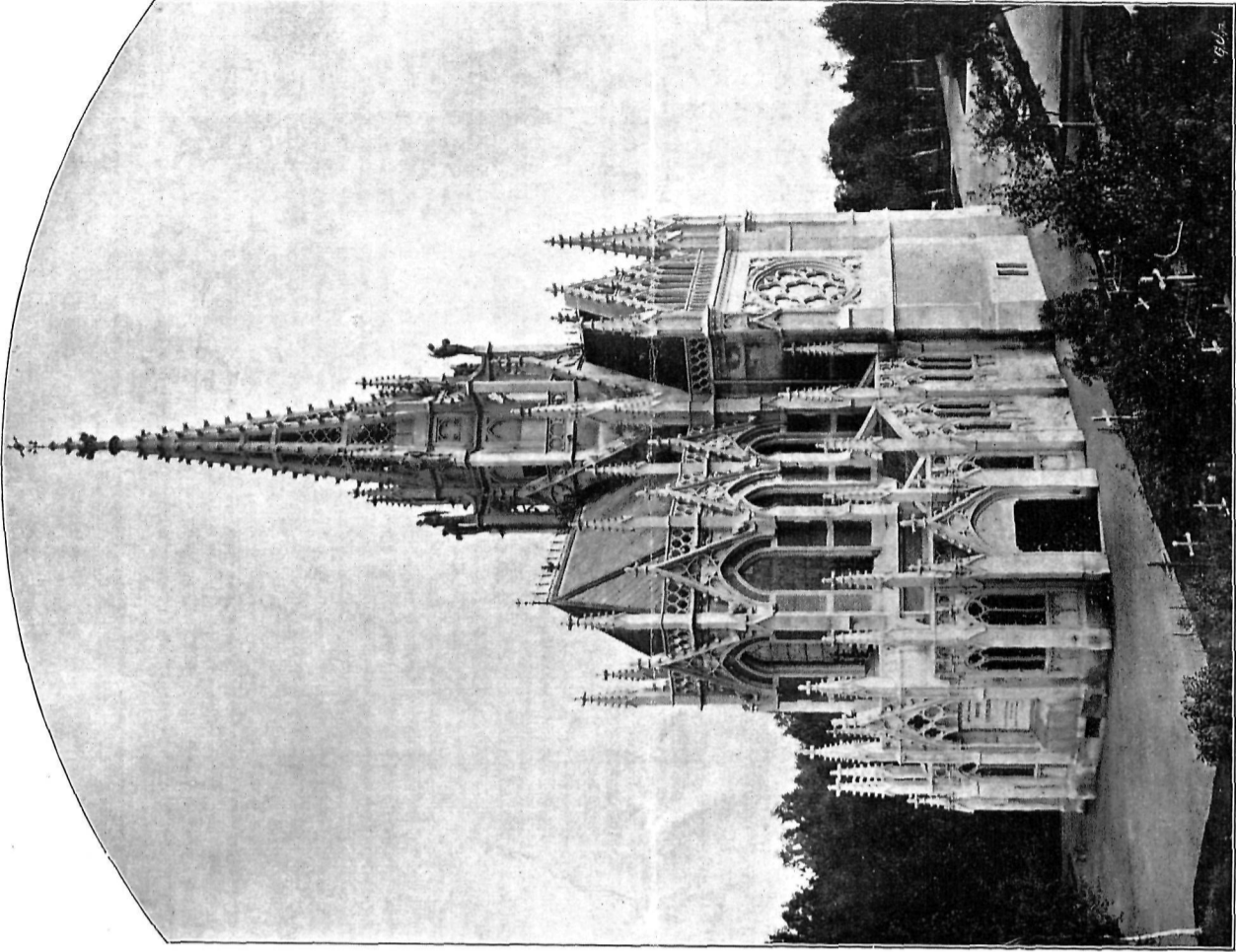
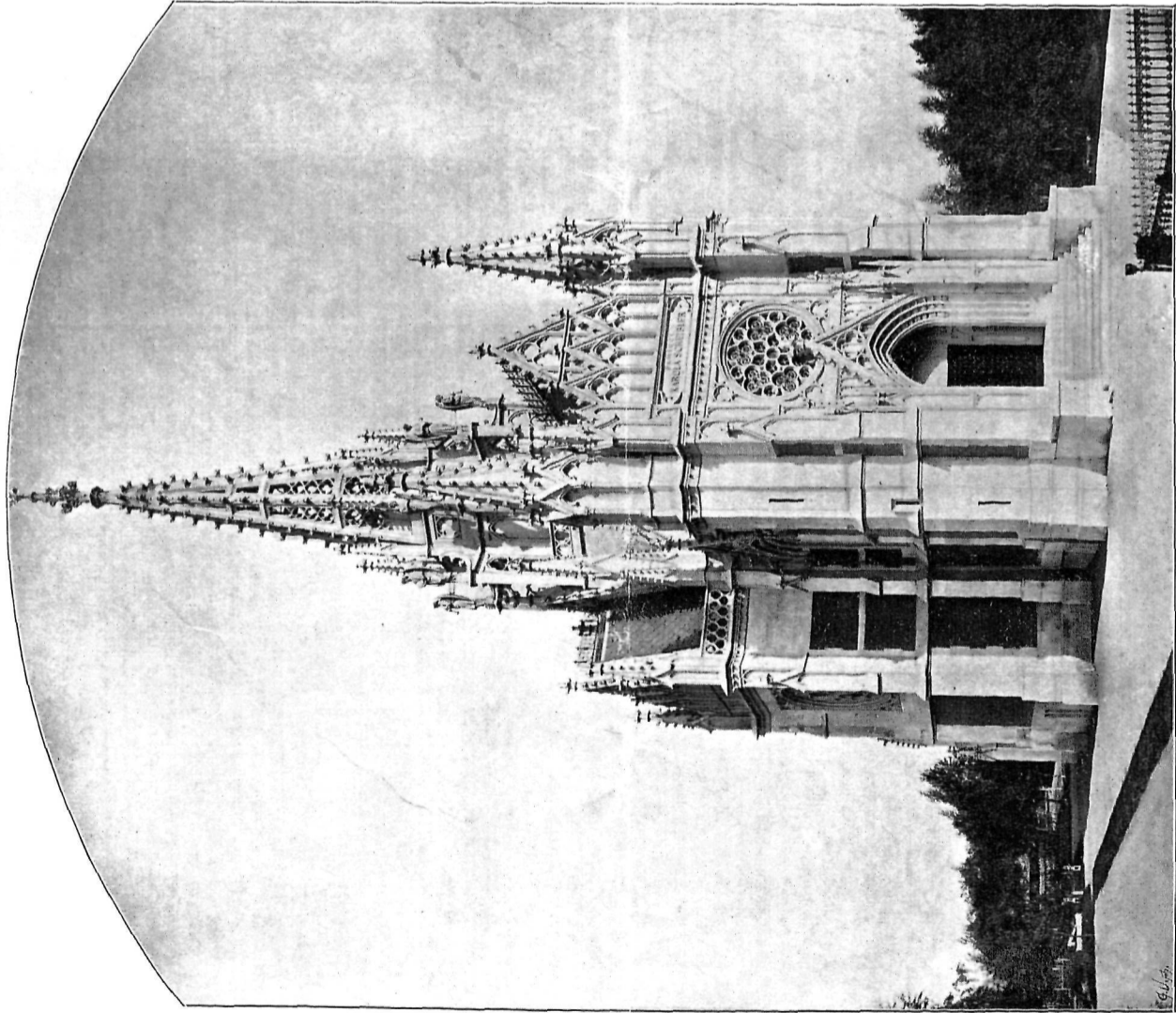
IGNACIUSCHÉ UNTERP.



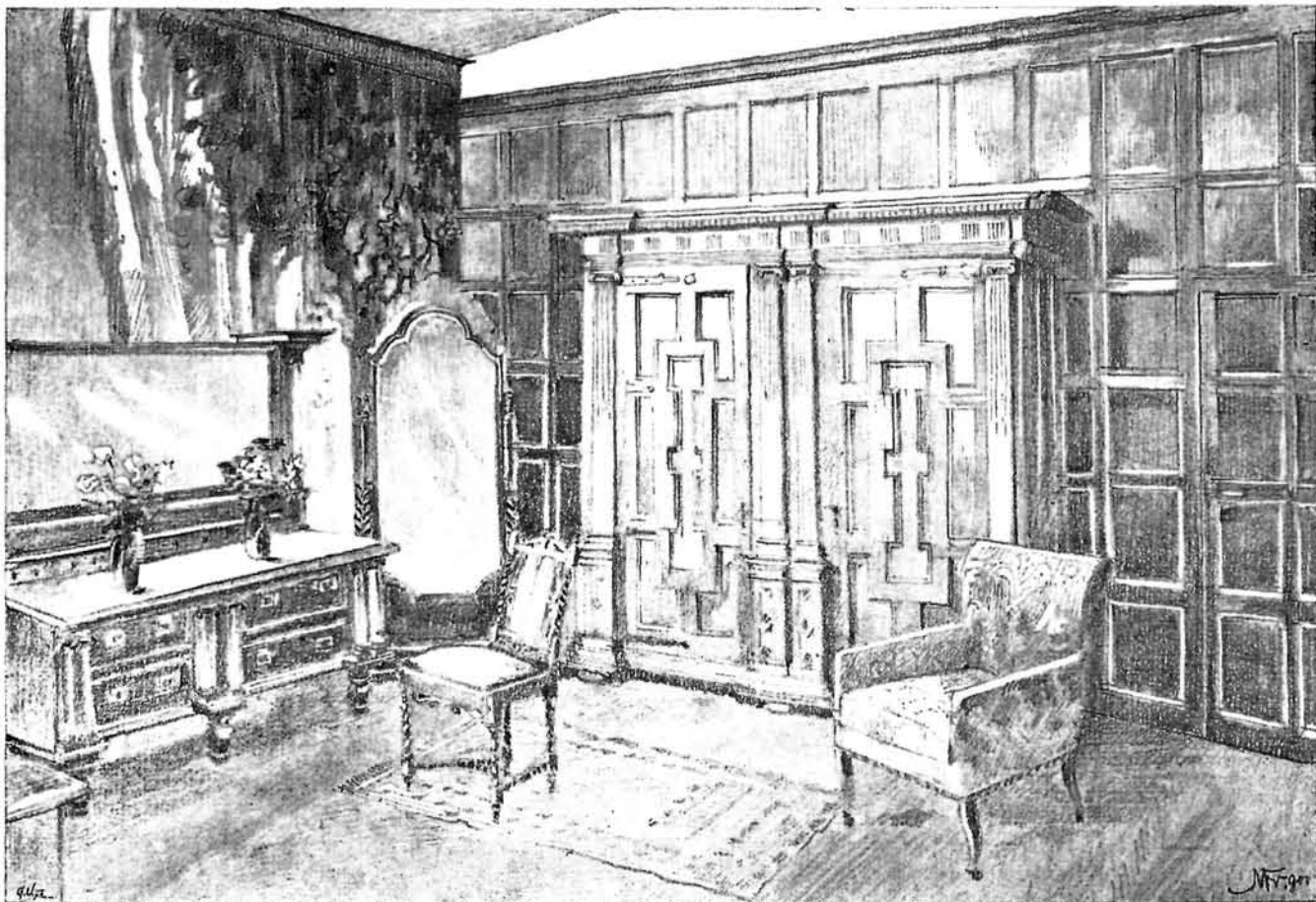
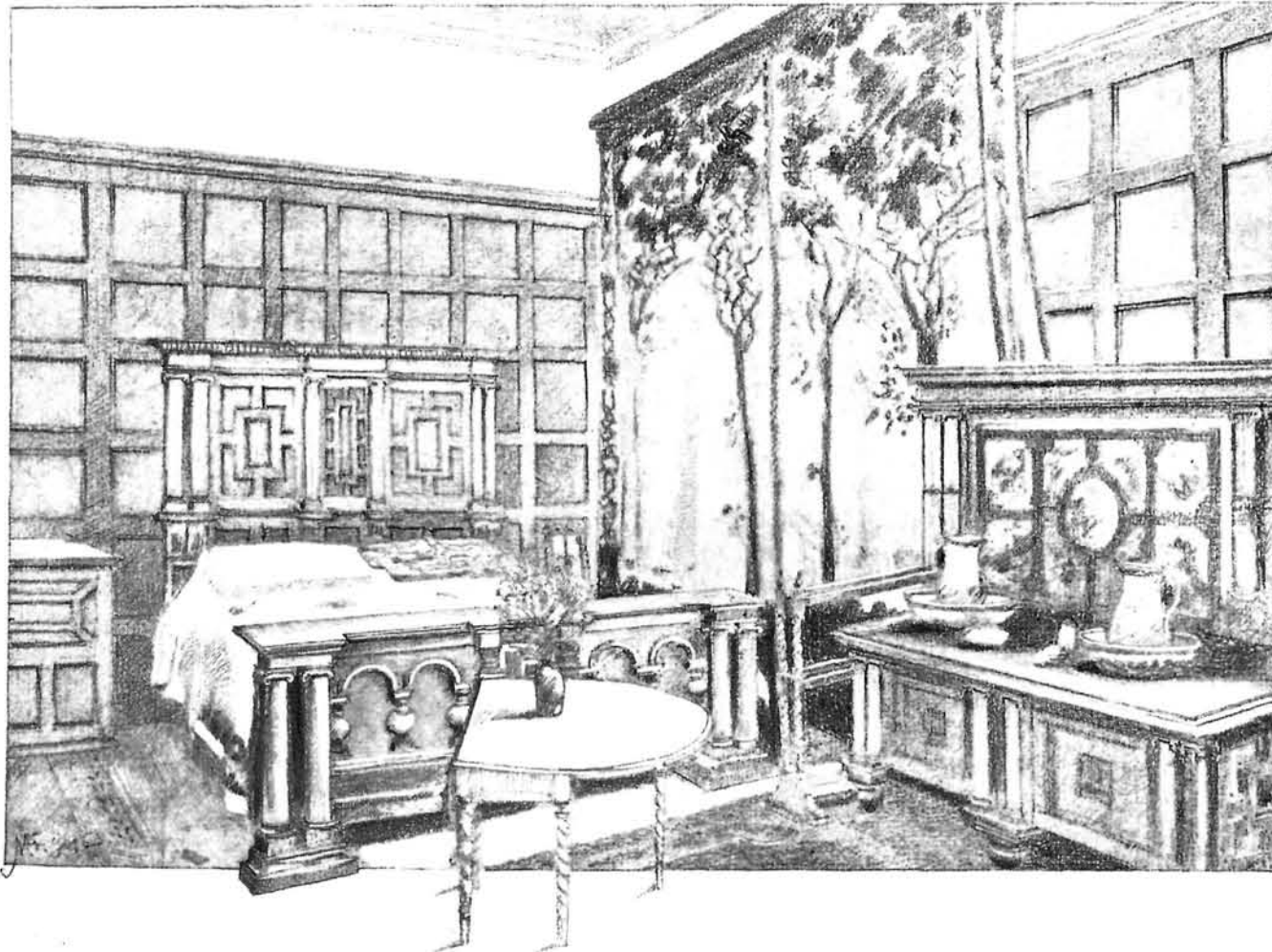
MAUZOLEUM Ś. P. KAROLA SCHEIBLERA W ŁODZI  
arch. E. Lilpop i J. Dziekoński.

ARCHITEKT III.

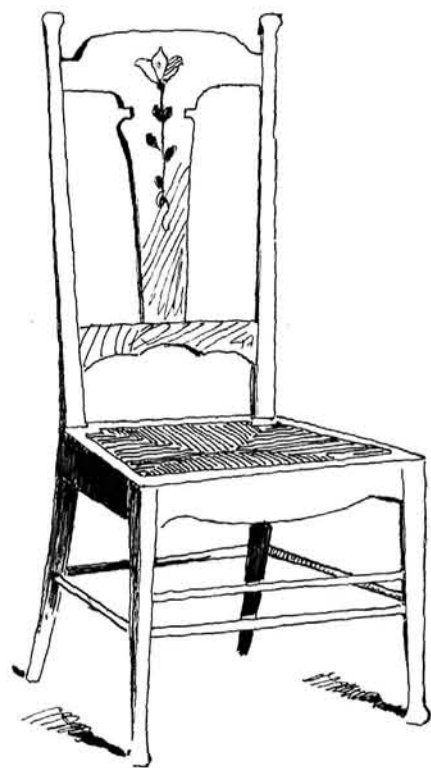
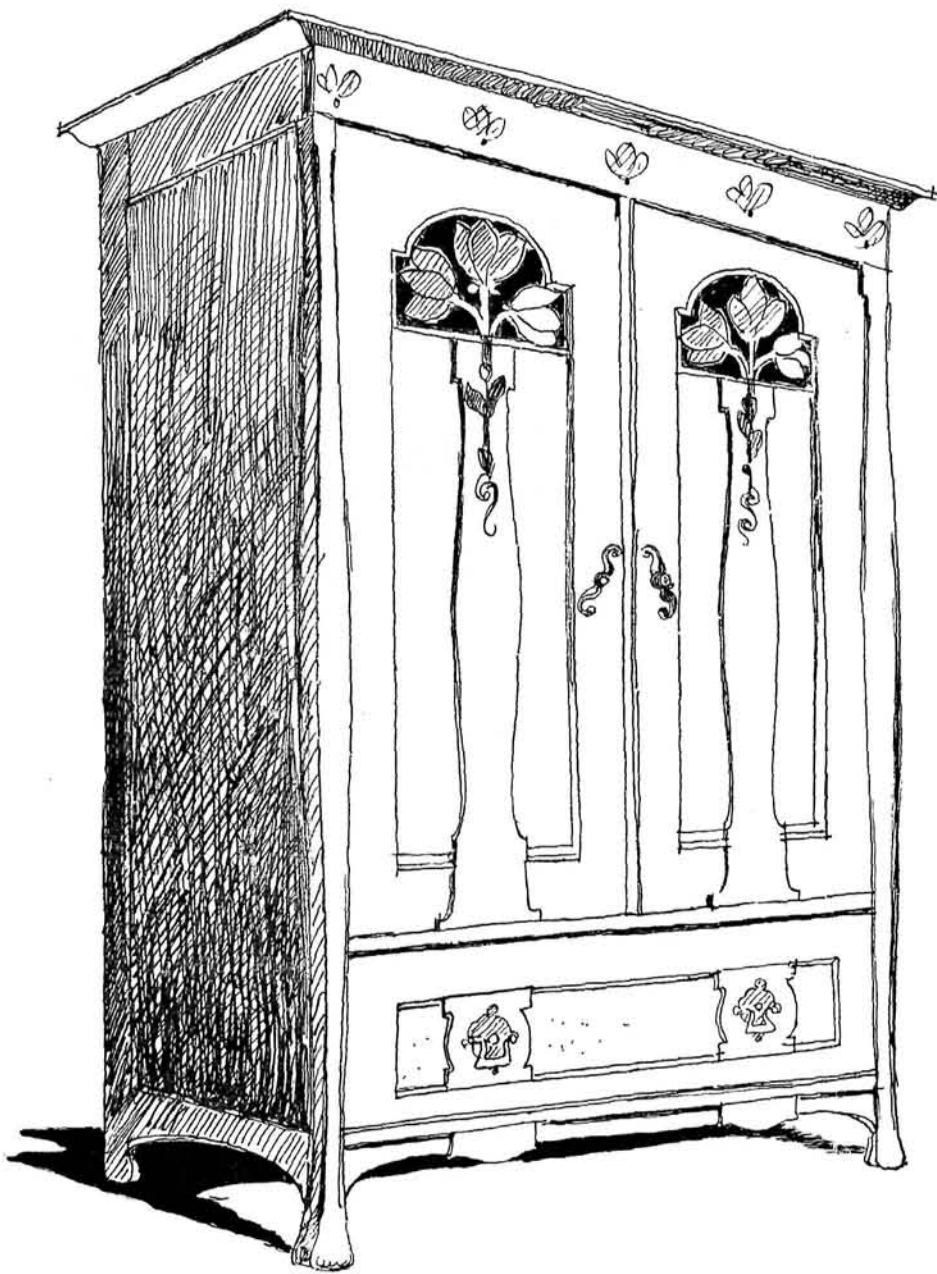
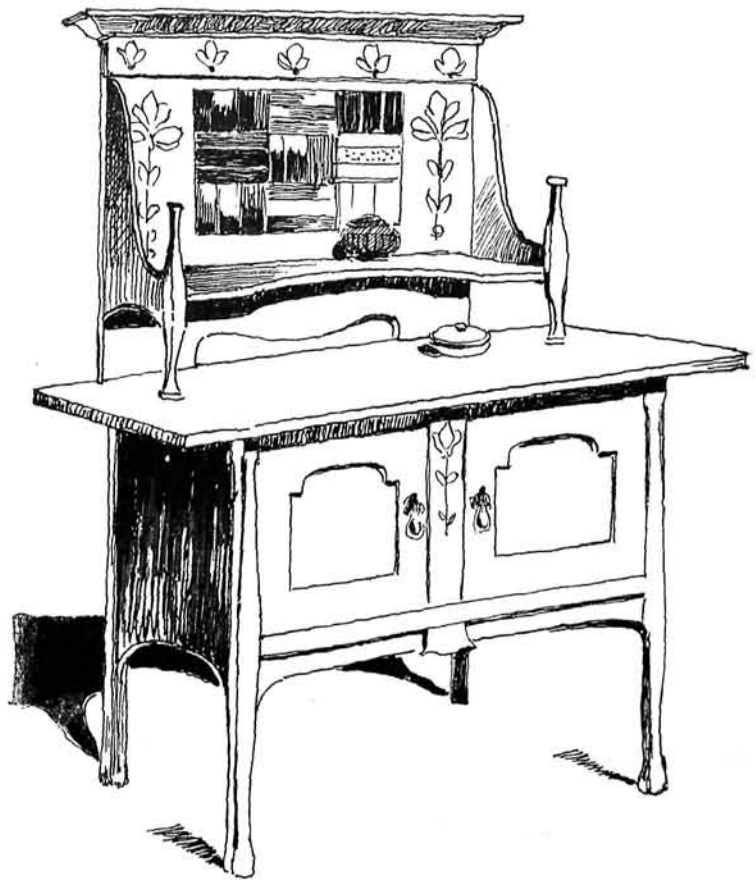
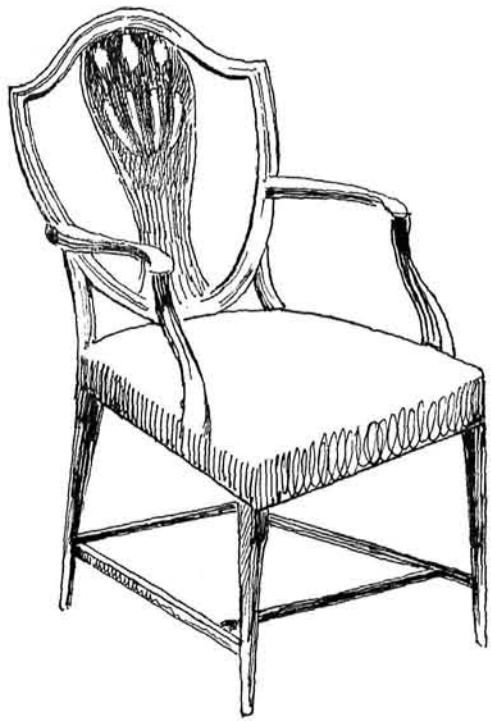
2.



MAUZOLEUM Ś. P. KAROLA SCHEIBLERA W ŁODZI  
arch. E. Lilpop i J. Dziekoński.



MEBLE ANGIELSKIE  
rys. arch. Fr. Mączyńskiego.



MEBLE ANGIELSKIE  
rys. arch. Fr. Mączyńskiego.





WILLA BORGHESE W RZYMIE.

